GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament roczny 6 zł. :: Ogłoszeń nie umieszcza się.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 9. | KATOWICE, dnia 25-go września 1933 r. | Rok XXX.

Nowy Zespół Polskich Zawod. Zw. Górniczych bez udziału niemieckich Związków Zawodowych

Nowy ustrój polityczny w Niemczech idzie w kierunku zupełnego zlikwidowania istniejących Związków Zawodowych. Szczególnie pod tem względem ucierpiało Zjednoczenie Zaw. Polskie działające na terenie niemieckim. Przez rozmaite szykany i gwałty a szczególnie rozbijanie zebrań członkowskich i odmawianie lokali dla zebrań, uniemożliwiono zupełnie działalność Z. Z. P. W Województwie Śl. cieszyły się niemieckie związki zawodowe zupełną wolnością, i należąc do Zespołu Pracy wspólnie z polskimi Związkami były dopuszczane do wszystkich pertraktacj czy to z pracodawcami czy też z władzami. Wobec stanu jaki się wyłonił w Niemczech, nie mogła współpraca polskich Związków zawodowych z związkami niemieckiemi być w dalszym ciągu kontynuowana, temwięcej, że w czasie ostatnim jeden z kierowników niemieckich związków zawodowych (Knapik) został skazany na rok więzienia za zohydzenie narodu polskiego.

Ze względu na powyższe uchwalił Zarząd Główny Związku Górników Z. Z. P. *wystąpić ze Zespołu Pracy* i skierował do Związków niemieckich Zespołu Pracy pismo następującej treści:

Niniejszem donosimy uprzejmie, że wobec zmiany nastroju politycznego w Niemczech, praca organizacyjna Zjednoczenia Zawodowego Polskiego została w Rzeszy Niemieckiej zupełnie uniemożliwiona, przez rozmaite szykany i gwałty, a szczególnie przez rozbijanie zebrań członkowskich i odmawianie lokali do zebrań. Pozatem Związek Pracodawców w Essen (Zechenverband) wykluczył z wspólnych obrad przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Natomiast na Śląsku Opolskim bezprawnie odbiera się członkom polskich organizacyj pracowniczych mandaty rad załogowych, starszych brackich oraz niedopuszcza się ich do wykonywania jakiegokolwiekbądź zastępstwa, pomimo obowiązującej na tamtejszym terenie konwencji genewskiej.

Wyżej wymieniony stan rzeczy oraz mnożące się wypadki prowokacyjnego zachowania się obywateli polskich, należących do mniejszości niemieckiej, jak to miało miejsce u kierownika niemieckiego Związku zawodowego w Królewskiej Hucie, zmusiły Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do wystąpienia z Zespołu Pracy. Zaznaczamy jaknajwyraźniej, że tylko wyżej wyłuszczone powody skłoniły nas do wystąpienia ze Zespołu Pracy.

Ponieważ taksamo *inne polskie Związki Zawodowe oświadczyły, że usuwają się od współpracy z niemieckimi Związkami,* dlatego zwołano na dzie 14 września br. posiedzenie polskich Związków zawodowych i uchwalono stworzyć Zespół Polskich Związków Zawodowych. Uchwałę tą ogłoszono w prasie przez następujący komunikat:

Komunikat
Zespołu Polskich Zawodowych Związków Górniczych.

W troscé o los pracownika przemysłu węglowego, niżej podpisane zawodowe organizacje górnicze, rozważając nowo wytworzoną sytuację przez ich wystąpienie z Zespołu Pracy, przyszły do przekonania, że w chwili największego zastoju gospodarczego, który powoduje przy bierności czynników miarodajnych, nowe zamachy na zdobycze socjalne oraz warunki pracy i płacy robotnika — należy stworzyć wspólny front z takich organizacyj, które w celach konkurencyjnych nie posługuą się tanią demagogią, ani żerują na biedzie i nędzy świata pracy. Ażeby módz skutecznie zwalczać zamachy kapitalistów i rozwydrzenie i rzucanie haseł ustopiejnych przez niektóre organizacje uchwalono powołać do życia nową naczelną organizację pod nazwą: *„Zespół Polskich Zawodowych Związków Górniczych“.*

Głównym zadaniem „Zespołu Polskich Zawodowych Związków Górniczych“ będzie bronić świat pracy przed wyzyskiem chciwego malocha kapitalisycznego i odbudowanie sprawiedliwego porządku społecznego przez uspołecznienie warsztatów pracy, a szczególnie przemysłu węglowego w Polsce. Do Zarządu Zespołu Polskich Zawodowych Związków Górniczych wybrano:

1. Prezesem Grajka Michała,
2. sekretarzem Króla Franciszka, zastęp. sekretarza p. Hankiego Hug.

Siedziba Zespołu mieści się w Katowicach przy ul. Wandy 7 (Strzecha Górnicza).

We wszystkich sprawach dotyczących Zespołu Polskich Zawodowych Związków Górniczych prosimy zwracać się pod powyższem adresem.

Apelujemy do wszystkich robotników przemysłu węglowego w Polsce, ażeby w własnym interesie naychmiast wstępowali w szeregi niżej podpisanych organizacyj.

Szczęść Boże!

Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego
(—) Kot. (—) Grajek.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe.
(—) Hanke Hugon.

Ziedn. Chrześcijańskich Związków Zawodowych.
(—) Musioł Michał.

Centralny Związek Zawodowy Polski.
(—) Mainka Stanisław.

- —oOo—

Demagogja Pepesiaków i Federalistów
na tle ostatniego zatargu zarobkowego

Kiedy w górnictwie w czasie niebywałego dotąd kryzysu gospodarczego robotnik z jednej strony jest objektem niesłychanego wyzysku to z drugiej strony wykorzystuje się obecnie rozbicie organizacyjne robotnika do uprawiania najwstrętniejszej demagogji na żywem ciele tego robotnika. Świeże jeszcze jest pod tem względem w pamięci komedja uprawiana podczas ostatnich akcji zarobkowych w górnictwie przez mędrców z P. P. S-u razem z przdstawicielami narzucających się robotnikowi śląskiemu jako zbawców przedstawiciel dawnej Federacji Pracy obecnie Z. Z. Z. Operowali ci rzekomi zbawcy robotnika pełną gębą najrozmaitszemi frazesami i wyzwiskami, wysunęli cały szereg postulatów zapożyczanych po części od Z. Z. P., zdążając do przeprowadzenia ich drogą strejku. Mając jednakowoż strach przed własną odwagą domagali się ci bohaterzy, żeby kierownictwo tej akcji strejkowej wzięło Z. Z. P. do rąk swoich, żeby w razie niepowodzenia byliby mogli odpowiedzialność rzucić na Z. Z.P. Za zbyt przejrzysta jendakowoż była taktyka tych bohaterów, żeby się nawet zdrowo myślący robotnik nie zorjentował, że tym rzekomym przyjacielom robotnika zwłaszcza klasowców ***nie rozchodzi się tyle o dobro tego robotnika, jak o rozgrywkę na innym tle, do czego miał służyć jako narzędzie robotnik śląski.*** Nie okazują ci (zbawcy) tego ducha ofenzywy na innych terenach szczególnie tam gdzie mają prze-wagę, lecz chcą eksperymentować kosztem robotnika śląskiego zorganizowanego przeważnie w Z. Z. P.

Ciekawe i znamienne tylko jest, że znaleźli się w tem małżeństwie z klasowcami Panowie z Z. Z. Z., stojący przecież na stanowisku współpracy z Rządem, wysuwając natomiast Panami klasowcami postulaty skierowane bezpośrednia przeciwko Rządowi, zwłaszcza pod względem rzucanego hasła wywołania strejku. Fakt ten najlepiej charakteryzuje obłudę i demagogię uprawianą przez Panów z Z. Z. Z. wobec robotnika.

Jeżeli chodzi o kwestję zarobkową, to nie jest to przecież żadną tajemnicą, że żądania podwyżki lub obniżki zarobków faktycznie rozstrzygane bywają przez czynniki rządowe w Warszawie. Jako zaliczający się do obozu współpracy z Rządem, ponoszą więc Panowie z Z. Z. Z. współodpowiedzialność za tego rodzaju decyzje. Zamiast korzystając z wpływów przeciw działaniu kompetentnych czynników przeciwko obniżkom płac uprawiali atoli ci Panowie wstrętną komedję wzywając robotnika do pustych demonstracyj.

Komedją było taksamo wysuwanie przez tych Panów dalszych posulatów na tle zmiany ustroju gospodarczego. Postulaty wysuwane przez Spółkę P. P. S. i Z. Z. Z., jak upaństwowienie kopalń i hut, kontrolę przez zastępców robotniczych nad produkcją itd., *już dawno przedtem wysunięte zostały przez Z. Z. P.* i są niewątpliwie wielkiej doniosłości. *Gdyby te wnioski Z. Z. P. były znalazły poparcie większości Sejmu, już dawnoby mogły być przeprowadzone w czyn.* Zamiast więc uprawiania hecy demagogicznej o wiele więcej celowe by było gdyby Panowie od Z. Z. Z., którzy zarazem są posłami należącemi do Bloku współpracy z Rządem poczynili kroki celem przeprowadzenia tych postulatów drogą ustawodawczą w Sejmie, temwięcej, że ich Klub reprezentuje tak w Sejmie jak i Senacie decydującą większość. Mogliby jeszcze pozatem liczyć na poparcie przez naszych przedstawicieli, no i chyba też na klasowców. Po co więc blagować i karmić lud pracy demagogją, kiedy Panowie macie możliwość do szybkiego załatwienia tych spraw i temsamem okazję do spełnienia obietnic swoich głoszonych robotnikom przy polecaniu się jako kandydatów na posłów.

Drugi sposób przeprowadzenia zmiany ustroju gospodarczego był by możliwy tylko rewolucji społecznej. Radykalizm bohaterów Z. Z. Z. kończy się jednakowoż u żłóbku sanacyjnego. Nie zdobyli by się również na taki czyn Panowie klasowcy. *Ich radykalizm kończy się również tylko na pięknych uchwałach międzynarodówek.* Są to również ludzie słabi na duchu, kórzy niedorośli do wielkich rzeczy i tam gdzie mają władzę okazali się karłami obciążonemi moralnie niezdolnymi do większej rzeczy. *Mieli Panowie klasowcy władzę przez długie lata w Niemczech i jakie są wyniki ich rządów?* Zadawalając się tam zdobyciem władzy i przeprowadzeniem pewnych postulatów robotniczych w okresie przewrotowem po wojnie, nie przeprowadzili oni zasadniczego przewrotu gospodarczego zwłaszcza upaństwowienia przemysłu i prawa kontroli produkcji przez robotników.

Gdy lud zawiedziony odwracał się od nich i fala hitleryzmu stawiła ich przed momenty decydujące, *Panowie socjaliści takimi się okazali bohaterami, że bez poważniejszego sprzeciwu władze oddali hitlerowcom, pozwalając się, o ile nie uciekli zagranicę zarzynać jak barany. Spaczyliście towarzysze ideę marksizmu na całej linii, staliście się skończonemi bankrutami, i gdyby dzisiaj dawniejsi wybitni wyznawcy socjalizmu jak Liebknecht, Bebel i inni mieli możliwość oceny waszej roboty, napewnoby uznali los, który was spotkał w Niemczech za karę zasłużoną i przepędzili by was na cztery wiatry.*

Trudno więc wymagać od Zjednoczenia, żeby popierało ślepo taktykę tej spółki P. P. S. i Z. Z. Z., za którą się kryje obłuda i fałsz, sami bowiem oni nie wierzyli w korzystne przeprowadzenie postulatów wysuwanych drogą strejku w chwili obecnej. Jeżeli zaś im się rozchodziło tylko o demonstrację, to nie stawialiśmy im w tem względzie przeszkód w drogę, aczkolwiek uważamy, że najwięcej możliwości do pozytywnego załatwienia tych spraw dałoby kierowanie postulatów do ciał ustawodawczych.

Ubolewamy bardzo, że wszelka celowa taktyka osięgnięcia wyników pozytywnych utrudniona lub uniemożliwiona jest przez rozbicie robotnika na najrozmaitsze obozy. *Zjednoczenie według starej tradycji starało się zawsze kroczyć drogą szczerej współpracy z członkami swojemi, mając jedynie dobro robotnika na oku.* Taksamo i podczas *ostatniej akcji zarobkowej postępowało Z. Z. P. ściśle według uchwał konferencji rad załogowych, które to uchwały jedynie były miarodajne dla przywódców Z. Z. P.*

Musimy się wszyscy wspólnie odnaleść

Od dłuższego już czasu uderzają kapitaliści nasi i gazety stojące na ich usługach na ustawodawstwo społeczne, a głównie ich ataki zbiorowe są na ubezpieczenia robotnicze. W walce tej, która na razie robi wrażenie walki nierównej, walki silniejszego kapitału — ze słabszemi od siebie warstwami robotniczemi, zaczynają współzawodniczyć coraz szersze koła społeczeństwa, używając do tego gazet różnych odcieni politycznych oraz zebrań. Powtarza się stale, aż do znudzenia, że świadczenia socjalne zbytnio obciążają naszą wytwórczość, że pogłębiają one a może nawet są powodem obecnego kryzysu. Twierdzenia tego używano tak często i to zawsze bez jakiegokolwiek materjału dowodowego, że dziś nawet szerokie rzesze mniej uświadomionych drobnych pracodawców również całą swą niedolę przypisują tylko „ciężkim świadczeniom socjalnem“.

Daleko gorszym jednakże jest fakt, że tem ciągłem powtarzaniem bredni przejął się nawet sam robotnik, czy pracownik umysłowy i, nie mogąc poprostu sprawy tej dokładnie zbadać lub nie znając dobrodziejstw ubezpieczeń socjalnych, poczyna je nienawidzieć, kręcąc ślepo sam na siebie stryczek. Szczególnie silnie uwidaczniają się te nastroje w obecnym kryzysie, gdzie w budżecie pracownika każdy grosz poważnie waży, a gdzie się go łudzi, że każda złotówka urwana ubezpieczeniem społecznym, przeszłaby do jego kieszeni. Przyczem nie mało przyczyniają się do tego jeszcze same instytucje ubezpieczeń socjalnych przez swoje złe funkcjonowanie, względnie przez złe wykonywanie ustaw. Pod naciskiem pustych

kas skarbowych nastawiły się one ściśle w kierunku fiskalnym, starając się jak najwięcej zebrać, a jak najmniej wydać lub wydatek odwlec, aż zbyt często z krzywdą ubezpieczonego. Wracając zatem do stanowiska ludzi złej woli, dochodzi się do wniosku, że poszli oni na pasek kapitału.

Kapitał nie przebiera w środkach i w myśl zasady, że pieniądze wszystko robią zwalcza niewygodne dla siebie ustawodawstwo społeczne wszystkiemi możliwemi środkami. Dla kapitału nie istnieją żadne ideały. Faktem przecież jest, że na wojnach, w których tysiące istnień ludzkich ginęło, kapitaliści robili największe majątki. Wiemy, że taki niemiecki Krupp sprzedawał swą broń czy amunicję tak Niemcom jak i ich wrogom. A nasz polski przemysł? Po pierwsze czysto-polskiego kapitału prawie że nie mamy, a po drugie — on bez jakichkolwiek ideałów idzie zawsze tam, gdzie się spodziewa naj większych zysków. Większość przedstawicieli znanego kapitalistycznego Związku hutniczo-górniczego tak zwanego „Lewiatana“, przed majem 1926 roku była posłami i senatorami prawicy, a dziś znajdują się w Bloku Bezpartyjnym. Byle handel szedł, byleby uzyskać jak największe korzyści!

A nasz lud pracujący? Podsyca się go i karmi hasłami politycznemi, często nawet z nadużywaniem ideałów patrjotycznych, byleby nie myślał i nie zastanawiał się nad sprawami związanemi z jego położeniem gospodarczem. Czyni się z niego wprost niewolnika kapitału.

O ile walka klas jest nie wskazana a w stosunkach polskich nawet szkodliwą, o tyle jednakże jest wskazanem, aby cały świat robotniczy, by wszyscy pracownicy, czy to robotnik, czy pracownik umysłowy, zaczęli wreszcie myśleć i dbać o swoje interesy, by stanęli raz nareszcie wspólnie w jednym szeregu, owiani i złączeni jednym duchem!

Wszystkich pracowników, to znaczy tak robotników jak i urzędników powinna złączyć ta jedna myśl, by ich byt był zapewniony i by mieli zapewnione jak najlepsze warunki rozwoju.

Do przeprowadzenia tej wspólnej pracy dojść można tylko będąc silnym. Silny liczy się i szanuje tylko równie sobie silnego, pogardza natomiast i kopie słabego. Kapitał jest, niestety, silnym i dlatego my również musimy się stać silnymi. Wówczas jako równy z równymi będziemy mogli dopiero współpracować dla dobra obywateli i państwa.

Nie wolno nam walczyć o cudze ideały i błąkać się po różnych organizacjach, gdzie rozdrobnieni stajemy się sługusami kapitału. Musimy się wszyscy znaleźć w jednym szeregu. Dla nas nie powinno być miejsca w różnego rodzaju organizacyj robotniczych. Lud roboczy otrzymuje cięgi tak z lewej jak i z prawej strony i dlatego najwyższy czas, by otworzyć oczy i uszy, by się dokładnie rozejrzeć i zorjentować w wartości poszczególnych organizacyj, i by raz wreszcie po długoletniem doświadczeniu znaleźć się na swojem miejscu.

Lud roboczy grzeszy ciężko, stojąc na uboczu! Musimy się wszyscy odnaleźć w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem, które przez lat przeszło 30 broni interesów ludu pracującego.

——ooo——

Z obwodu Nowowiejskiego

Co zgrzeszyło Z. Z. P. wobec zarządu kop. „Matylda“ w Lipinach?

Takie zapytanie należy stawić pod adresem panów inżynierów Ullmana, Litońskiego i innych, ze względu na systematyczne dokuczanie robotnikom należącym do Zw. Górników Z. Z. P. na tejże kopalni. Bowiem od czasu objęcia władzy na kopalni przez wymienionych panów, mnożą się bezustannie dokuczania zwłaszcza wobec tych, którzy z jakichkolwiekbądź powodów domagają się swych słusznych praw czy to bezpośrednio lub przez Związek. Rozpoczęło się to od przymusowego przyjęcia do pracy zredukowanych członków Z. Z. P. mocą zarządzenia p. Komisarza Demobilizacyjnego i niesłychane trudności robiono temu zarządzeniu niżeli zostało wykonane. Nie tylko ignorowano Komisarza, lecz interwencja samej Generalnej Dyrekcji nawet nic skutkowała, i dopiero pomogło zarządzenie p. Wojewody, ledwo, że w części tylko zostało wykonane. Zgłaszających się członków do pracy przesłuchiwał p. Litoński jak niby sędzia śledczy, musieli stawać 3 metry od niego, i odpowiadać na niczem uzasadnione i dziwne pytania. Przydzielając im pracę dano im najniższe płace bez względu na rodzaj wykonywanych robót. Znów innych stawia się bezustannie na listy redukcyjne, a w razie reklamacji przez p. Komisarza, przenosi ich się natychmiast do gorszych miejsc pracy.

Nawet biednych ciężko poszkodowanych się nie szanuje gdy są członkami Z. Z. P. Przydziela im się trudne do wykonania roboty, a kiedy domagają się odpowiedniej płacy, to wypowiada im zarząd stosunek pracy. Inż. Litoński poszedł nawet tak daleko, że przydzielił beznog inwalidowi pracę przy forsownej robocie pod głównym szybem, gdzie doznał ten biedak poważnego okaleczenia z powodu niemożliwości podołania trudnej nawet dla zdrowego robotnika pracy.

Takie i daleko gorsze stosunki panują na kopalni „Matylda“, gdzie rada załogowa Z. Z. Z. milczy jak zaklęta i przytakuje swym dyktatorom. Bodaj na żadnej kopalni nie wywiesza się tak bogatej listy ukaranych robotników; nieomal zawsze całą dniówką, i to bez zgody rady załogowej, która i tak nie podniosłaby żadnych kroków przeciw swawoli kopalni. W wypadkach sporów dot. robotników Z. Z. P. zawsze ci sanacyjni prawni „zastępcy“ robotników zgadzają się na stanowisko kopalni, na co posiadamy niezbite dowody. Za to, że zebrania załogowego wogóle nie zwołują przed strachem od załogi, to za to żony od robotników gnębionych wyzywają tych baranów na terenie kopalni, aby w ten sposób ukarać choć moralnie tych panów od nierobstwa w radzie załogowej.

Ponieważ stosunki na kopalni „Matylda“ są w gruncie rzeczy nieznośne, a w dalszym ciągu celują swym ostrzem głównie przeciw zorganizowanym ludziom w Z. Z. P. przez przeróżne im dokuczanie, przeto jest na czasie aby na tej drodze takowe piętnować i usuwać.

Nie spoczniemy prędzej, dopóki niekulturalne i do dyktatorsku stosowane traktowanie ludzi pracy na tej kopalni nie ustąpią inicjatorzy tegoż na rzecz nieuprzedzonego elementu na prawdę sumiennego i polskiego. To co dzieje się na kop. „Matylda“ jest hańbą kultury i ducha polskiego.

——o——

Przykładny Obman urzędniczy na kop. „Wolfgang-Wawel“ w Rudzie

Od dłuższego czasu krążyły różne pogłoski wśród robotników i urzędników na kopalni „Wolfgang-Wawel“ o tamt. przewodn. rady urzędniczej i to niebardzo pochlebne dla niego. Niedawno temu sprawdziły się takowe, i ten wszechmożny arcysanacyjny obman, którego wpływy na tamt. terenie rudzkich kopalń sięgały dość głęboko, znalazł się temsamem w kłopotliwem położeniu.

Mianowicie kiedy bawił w najlepszym nastroju w pewnej kabinie kantyny przy kopalni w towarzystwie niepoprawnych kobiet, przerwano jemu radykalnie tą miłą abawę przez jego żonę przy pomocy stróża kopalni oraz policji. Nie było to łatwo dokonać, gdyż ten pan zamknął się w kabinie i pod żadnym warunkiem nie chciał wyjść z kryjówki na same wezwanie stróża, i dopiero wkroczenie policji, która myśląc że ma z złodziejami do czynienia wyłowiła tego pana męża przed oczami jego żony. Ponieważ takie i podobne rzeczy tegoż pana nie były wcale tajemnicą dla ogółu kopalni, a działy się na jej terenie, przeto sądzono powszechnie, że władza przełożona zrobi porządek z tem zakapturzonym moralistą. Lecz zamiast tego ukarano biednego stróża przez przeniesienie go do pracy na sortownię, zaś małoletni syn tego stróża został w dodatku poważnie pobity przez pana obmana, co zaświadczył lekarz. Zaś sam ten pan obman sanacyjno-federacyjny cieszy się nadal nienaruszalnością.

Wobec tego należy się słusznie zapytać, gdzie są władze przełożone, które wiedzą o takich sprawkach jej podwładnego? Przecież ślązakowi nie darowanoby takich bohaterskich sprawek w żadnym wypadku.

Czyżby jego władze (bowiem być inaczej nie może) zarządziły usunięcia stróża, który przecież sumiennie wykonywał tylko swój obowiązek? Tu należy publicznie wyświetlić powyższą rzecz.

Pozatem należy podkreślić, że ten sam obman urzędniczy, jako sztygar oddziałowy obchodzi się bardzo niesfornie z robotnikami, i wyrazy jak „śląskie chamy“ i t. p. należą bynajmniej nie do rzadkości. Dlatego jest pożądane aby zajęto się tem przykładnym obmanem, aby zmienił nareszcie swoje postępowanie w stosunku zwłaszcza do podwładnych jemu ludzi.

Kilof z Rudy.

Z obwodu Krakowskiego

Likwidacja zatargu zarobkowego na kopalniach Jaworznickich.

W związku z obniżką zarobków robotniczych w przemyśle węglowym na Jaworznickich kopalniach w myśl orzeczenia Arbitra Ministra Opieki Społecznej, powstał zatarg na tle interpretowania orzeczenia arbitrażowego. Dyrekcja kopalń Jaworznickich zastosowała obniżkę zarobków już za miesiąc lipiec a od 1 sierpnia b. r. obniżyła zarobki o 12% od płac jakie wynikają z grupy „C“ na co Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wniósł odpowiedni protest. Na skutek tego protestu odbyła się ponowna konferencja w dniu 7 września 1933 r. za pośrednictwem p. Starosty w Chrzanowie. Po długich i uciążliwych obradach doszło do porozumienia, mocą którego przyznano pewne świadczenia czyli dodatek wyrównawczy dochodzący

O umowie Polsko-Niemieckiej w sprawie ubezpieczeń społecznych

Od dnia 1. września br. weszła w życie umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych. Umowa ta reguluje stosunki prawne pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie ubezpieczeń społecznych. Ponieważ dotychczas nie zostały wydane rozporządzenia wykonawcze i treść samej ustawy jest za zbyt obszerna i skomplikowana, zaś z drugiej strony członkowie nasi zwracają się z różnymi zapytaniami w sprawie tej umowy, dlatego też chcemy tylko w krótkości streścić najważniejsze postanowienia tejże umowy.

Art. I. umowy określa jakie ubezpieczenia umowa obejmuje a mianowicie:

1) Ubezpieczenia na wypadek choroby, 2) Ubezpieczenia od wypadków. 3) Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa, 4) Ubezpieczenia pracowników umysłowych, 5) Ubezpieczenia Brackie.

Ponieważ ubezpieczenia na wypadek choroby i wypadków bardzo mało zmieniają obecny stan rzeczy, zaś ubezpieczenie pracowników umysłowych mniej może interesują naszych górników, dlatego chcemy tylko omówić ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i ubezpieczenie brackie.

Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa.

Artykuł 19.

1. Jeżeli w obydwóch państwach za ubezpieczonego zostały uiszczone składki w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, to te okresy składkowe, o ile są wzajemne nie pokrywają, winne być zliczone tak dla zachowania i odżycia ekspektatyw, jak i dla wypełniania okresu wyczekiwania.

2. Okresy wojennej służby wojskowej, sanitarnej oraz innej podobnej, przebyte podczas wojny światowej w służbie Rzeszy Niemieckiej jednego z państw z nią sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych, winny być uwzględniane przez niemieckie instytucje ubezpieczeniowe dla utrzymania ekspektatyw i wypełnienia okresu wyczekiwania również i o ile chodzi o ekspektatywy, które przeszły na polskie instytucje ubezpieczeniowe.

3. Okres w czasie którego pobiera się rentę jednego państwa, uważa się za okres zastępczy dla utrzymania ekspektatywy w państwie drugiem, o ile w tym państwie pobieranie odpowiedniej renty utrzymywałby ekspektatywę.

4. W razie gdy zaszedł wypadek ubezpieczeniowy udzielają instytucje ubezpieczeniowe obydwóch państw tych świadczeń, do których istnieje roszczenie na podstawie wewnętrznych przepisów ustalonych tych państw z uwzględnieniem ust. 1. do 3. niniejszego art. Z kwoty podstawowej i dodatku jak również z dodatku państwowego (Rzeszy) płacić się będzie jednak tylko tę część, która odpowiada stosunkowi okresów składkowych, prezbytych w obydwóch państwach.

Nie przysługuje *żadne roszczenie do renty* wobec instytucji ubezpieczeniowej tego państwa *w którym nie przebyto więcej niż 26 tygodni składkowych.*

Artykuł 20.

Każdemu z obydwu państw pozostawia się prawo niewypłacania dodatku państwowego (rzeszy) obywatelom państwa drugiego, o ile przybywają oni poza obszarem państwa, udzielającego świadczeń.

Artykuł 21.

W razie gdy ubezpieczony według ustawodawstwa jednego państwa opuszcza obszar tego państwa, w którem był dotychczas ubezpieczony, może on kontynuować swoje ubezpieczenie jako dalsze w instytucji ubezpieczeniowej jednego albo drugiego państwa. O dopuszczalności i wykonaniu dobrowolnego dalszego ubezpieczenia decyduje prawo tego państwa, w którego instytucji ubezpieczeniowej kontynuuje się dobrowolnie ubezpieczenie. Przy stwierdzeniu prawa do dobrowolnego kontynuowania ubezpieczeń w jednym państwie nie uważa się za wyłączone dlatego, ubezpieczony podlega obowiązkowi ubezpieczenia w państwie drugiem.

Artykuł 22.

Należne na podstawie artykułu 19 renty inwalidzkie, wdowie i wdowców nie sięgające *kwoty 5,00 zł. lub 5 Marek Rzeszy,* oraz renty sierocze nie osięgające kwoty *3 złote, lub 3 Marek* Rzeszy miesięcznie, mogą zostać *skapitalizowane. Na wniosek uprawnionego winny być skapitalizowane.*

Ubezpieczenie brackie.

Artykuł 24.

1. Do ubezpieczenia na wypadek choroby oraz inwalidztwa osób podlegających ubezpieczeniu brackiemu, mają zastosowanie ogólne i szczegółowe postanowienia niniejszej umowy o ubezpieczeniu na wypadek choroby i inwalidztwa.

Artykuł 26.

Jeżeli ubezpieczony przebył miesiące składkowe w robotniczej kasie pensyjnej w obydwu państwach, to te miesiące składkowe winny być zliczone tak dla zachowania ekspektatywy jak i dla wypełnienia ogólnego okresu wyczekiwania. Przy obliczaniu stawki odsetkowej kwot wzrostu uważa się okresy składkowe, przebyte w obydwóch państwach, za jednolity okres składkowy. Za miesiące składkowe uważa się przytem tylko te okresy, za które zostały uiszczone składki. Artykuł 19. ust. 2. ma odpowiednie zastosowanie. Pobieranie pensji inwalidzkiej (pensji starczej) w jednym państwie uważa się za czas zastępczy dla zachowania ekspektatywy również w państwie drugiem.

2. Dla wypełnienia *okresu wyczekiwania, wymaganego dla pensji starczej* (§§ 36, 58 ustawy brackiej Rzeszy) *uwzględniane będą tylko okresy pracy, przebyte w tem państwie.*

3. W razie gdy zaszedł wypadek ubezpieczeniowy instytucje ubezpieczenia pensyjnego obydwóch państw udzielają tych świadczeń, do których istnieje roszczenie na podstawie wewnętrznych przepisów ustawowych tych państw z uwzględnieniem ust. 1 i 2. Z kwoty podstawowej z dodatku dla dzieci, polskiej pensji minimalnej i polskiego zasiłku sierocego płacić się będzie jednak tę część, która odpowiada stosunkowi okresów składkowych przebytych w danym państwie do łącznej ilości okresów składkowych, przebytych w obydwóch państwach.

4. Instytucja ubezpieczeniowa jednego *państwa zwolniona jest od obowiązku udzielania świadczeń,* o ile za ubezpieczonego nie *zostały uiszczone w tem państwie składki co najmniej za dwanaście miesięcy.*

6. Po wyjściu z obowiązkowego ubezpieczenia *opłacanie uznaniówek* do instytucji pensyjnego ubezpieczenia *brackiego jednego państwa, nie utrzymuje* ekspektatyw z ubezpieczenia państwa drugiego. Dopóki jednak *ubezpieczony bez własnej winy pozostaje bez pracy,* wystarcza *opłacanie uznaniówek tylko do tej instytucji ubezpieczeniowej,* w której *był ostatnio ubezpieczony.* Opłacanie uznaniówek do instytucji ubezpieczeniowej jednego państwa utrzymuje w tym wypad-

do wysokości 17% dla robotników najmniej zarobkujących. Dodatek ten będzie następujący:

1. Robotnikom zarabiającym w granicach między złotych 64 do 75, będzie wypłacony dodatek wyrównawczy do łącznej kwoty 75 zł., zaś zarabiający poniżej 64 zł. otrzymają dodatek 17% od kwoty zarobkowej.
2. Robotnikom zarabiającym w granicach w złotych 85 do 100 będzie wypłacony dodatek wyrównawczy do łącznej kwoty złotych 100, zaś zarabiający poniżej 85 złotych otrzymają dodatek 17% od kwoty zarobkowej dla robotników mających na utrzymaniu ponad 3 dzieci.
3. Ponadto Dyrekcja starać się będzie do ostatniego grudnia b. r. przepracować 80 dniówek o ile nie stanie na przeszkodzie tem zamiarom siła wyższa względnie też strejk, w przeciwnym razie obniżka zarobków nie będzie obowiązywała.

Powyższe świadczenia czyli też dodatek jest tylko małą pomocą dla najmniej zarabiających i dla obarczonych licznemi rodzinami, w każdym bądź razie jest jednak pomocą dla najbiedniejszych. Gdyby nie wniesiony protest przez Związek Górników Z. Z. P., toby robotnicy tego nie otrzymali, więc znów jeden dowód więcej, że tylko Związek Górników Z. Z. P. prowadzi należytą obronę interesów robotniczych.

Z obwodu Dąbrowskiego

Najazd sanacyjny na kopalnię „Solvay"

We czwartek, dnia 7 września r. b. na kop. „Solvay" w Grodźcu, zostało zwołane zebranie robotnicze przez sanacyjny Związek Z. Z. Z. Jako referenci wystąpili na niem sanacyjny poseł Konieczko i niedowarzony sanator Zaborowski. Obaj referenci w ostry sposób zaczęli krytykować przedstawicieli Związku Górników Z. Z. P. w osobach kol. Grajka, Rzepy, Ogrodowicza i delegata kopalnianego kol. Lisa; celem zaś tego zebrania było pozbawić się delegata Lisa jego mandatu. To też w końcu zebrania referenci zaproponowali zebranym rezolucję, w której domagają się usunięcia delegata Lisa z przedstawicielstwa robotniczego i wyznaczenia wyborów na delegata kopalnianego.

Robotnicy mając pełne zaufanie do swego delegata Lisa rezolucji tej nie uchwalili i za pomocą tumuldu, gwizdów, gróźb i epitetów pod adresem referentów, zmusili ich do opuszczenia sali zbornej, a następnie z kocią muzyką odprowadzili ich za teren kopalni.

Nie zaszkodziło to jednak tym panom do umieszczenia artykułu w „Expresie Zagłębia" z dnia 9. IX. r. b., w którym to artykule umieszczona jest rezolucja rzekomo uchwalona przez robotników (przez kogo i kiedy) stwierdzająca, że robotnicy nie mają zaufania do delegata Lisa, że sanacja przedstawia większość zorganizowanych robotników i że ta większość sanacyjna żąda od Inspektora Pracy wyznaczenia wyborów na delegata kopalnianego.

Otóż na tem miejscu stwierdzamy i zarazem podajemy do wiadomości p. Inspektorowi Pracy, że: w zebraniu tem brali udział robotnicy z innej kopalni, sprowadzeni przez posła Konieczkę i Zaborowskiego; że w zebraniu tem brali udział robotnicy z cementowni „Solvay", którzy nie należą do załogi kopalnianej i nie mają prawa stanowić o delegacie kopalnianym; że mimo sprowadzonych przez matadorów sanacyjnych obcych robotników, rezolucja nie uzyskała większości, bowiem niemal wszyscy robotnicy kopalniani opowiedzieli się przeciw rezolucji; że twierdzenie, jakoby rezolucja ta była większością przegłosowana jest twierdzeniem kłamliwem, godnem oczywiście posła Konieczki i jego kompana.

Robotnikom na kopalni „Solvay" artykuł „Expresu Zagłębia" otworzył oczy na kłamstwa, jakie uprawia sanacyjny Związek Z. Z. Z. na czele z Konieczką, to też ze wstrętem i oburzeniem odnoszą się robotnicy do wszelkich poczynań sanacyjnych.

Ze swej strony jako organizacja oświadczamy, że gdyby doszło do ewentualnych wyborów delegata na kopalni „Solvay", to o wynik ten jesteśmy spokojni, bowiem uczciwa i racjonalna obrona robotników przez naszą organizację, zawsze znajduje pełne zrozumienie w masach robotniczych. Ale do wyborów doprowadzimy wówczas, jeżeli delegat Lis nie będzie mógł podołać swoim obowiązkom, lub jeżeli ogół robotników kopalnianych tego zażąda. W chwili obecnej delegat Lis cieszy się zaufaniem u ogółu i choćby poseł Konieczko chciał zrealizować swoje powiedzenie *„że po trupach doprowadzi do wyboru innego delegata"*, to i tych trupów też się nie ulękniemy.

Fałsz czy demagogię uprawiane przez patentowanych obrońców robotniczych z pod znaku Z. Z. Z. zawsze zwalczać będziemy, bez względu na to czy to będzie osoba posła czy innego matadora sanacyjnego.

Robotnikom kopalni „Solvay" należy się od nas uznanie, że potrafili odpowiednio zareagować na chęć pozbawienia ich delegata robotniczego, oraz że we właściwy sposób potraktowali posła Konieczkę wraz z jego kompanami. Chyba już poseł Konieczko nie przyjdzie do robotników na kopalnię „Solvay", bo po za pogardą nic więcej od robotników spodziewać się nie może.

Światowa produkcja węgla w roku 1932

Skutki ogólnej depresji w handlu i przemyśle w ostatnich 4 latach spowodowały bardzo poważny spadek światowej produkcji węglowej.

Spadek ten wynosił blisko ¼ ogólnej produkcji z roku 1929.

W Europie (z wyjątkiem Sowietów) spadła produkcja z 595 miljonów ton w roku 1929, na 451 miljonów ton w roku 1932, czyli około ¼.

W Stanach Zjednoczonych spadła produkcja z 544 miljonów ton w roku 1929 na 317 miljonów ton w roku 1932, czyli o 2/5.

Od roku 1929 nastąpiło groźne zwiększene się zapasów na zwałach, które powiększyły się do końca roku 1932 trzykrotnie.

Produkcja węgla w pojedyńczych krajach Europy w roku 1932 była następująca:

Niemcy 103,09 milj. ton, czyli 13,68 milj. ton mniej jak w roku 1931.

Francja 45,54 milj. ton, czyli 8,70 milj. ton mniej jak w roku 1931.

Polska 28,38 milj. ton, czyli 9,28 milj. ton mniej jak w roku 1931.

Belgja 21,08 milj. ton, czyli 5,54 milj. ton mniej jak w roku 1931.

Ogólnie wynosiło obniżenie się produkcji tych państw o 32 miljony ton, to jest o 15% w stosunku do roku 1931.

W Rosji Sowieckiej wzrosła produkcja węgla z 52 miljony ton w roku 1931 na przeszło 56 miljonów ton w roku 1932 i to włącznie z węglem wyprodukowanym w Syberji.

Wypadki nieszczęśliwe w górnictwie się mnożą

Redukcje przeprowadzone na kopalniach zmniejszyły liczby załogi, jednakże bezwzględny przemysłowiec żąda od zmniejszonej załogi tej samej produkcji co dawniej. To też wierni słudzy i naganiacze kapitału gonią robotnika w pracy zaniedbując najkonieczniejszych środków bezpieczeństwa i dlatego też liczba nieszczęśliwych wypadków w górnictwie jest coraz to większa.

Ostatnio notowano znowu cały szereg nieszczęśliwych wypadków na kopalniach

Na kopalni Modrzejów w Niwce runął strop węgla zasypując 5-ciu górników, którzy ponieśli śmierć pod gruzami. 7miu tam zatrudnionych górników tylko z wielkiem trudem uratowało się ucieczką.

Na kopalni Boer w Kostuchnie oberwającemi się bryłami węgla zasypanych zostało 2 górników, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Na kopalni Radzionkowskiej, wskutek oberwania się węgla zginął górnik lat 21. Wydobyto już tylko zniekształcone zwłoki.

Na kopalni Giesze szyb Richthofena, poniosło śmierć 2 górników.

A więc znowu 10 ofiar i to przeważnie ludzi żonatych, którzy pozostawili wdowy i sieroty, i wszystkie te wypadki zdarzyły się z powodu oberwania się węgla.

Kiedy nareszcie władze bezpieczeństwa poczynią odpowiednie kroki, ażeby zabezpieczyć życie górnika w jego niebezpiecznej pracy.

—o—

Program Funduszu Pracy na rok przyszły

Prezes Funduszu Pracy w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów zadecydował, że programy wojewódzkie robót z Funduszu Pracy w przyszłym sezonie winny być złożone Funduszowi Pracy najpóźniej do dnia 30 listopada 1933 r.

Obecny sezon obok poważnego efektu w postaci zatrudnienia bezrobotnych pozwolił za poczynienie doświadczeń zarówno we własnych możliwościach Funduszu Pracy, jak i w możliwościach produktywnej walki z bezrobociem. Z tego doświadczenia wyni-

ku ekspektatywy nabyte w instytucji ubezpieczeniowej państwa drugiego.

7. Wygasłe *ekspektatywy odżywają w obydwóch państwach*, o ile za *ubezpieczonego opłacane zostaną na podstawie zatrudnienia*, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia składki w jednem państwie lub obydwóch państwach razem *conajmniej za trzydzieści sześć miesięcy*.

Artykuł 28.

O ile suma rent, obliczonych na podstawie artykułów 19 i 27 łącznie z dodatkiem państwowym (Rzeszy) — była niższą od renty, któraby przysługiwała w jednym z obydwóch państw wyłącznie na zasadzie wewnętrznych jego przepisów i na podstawie przebytych w tem państwie okresów składkowych, *instytucja ubezpieczeniowa tego państwa, winna podwyższyć obowiązującą ją rentę o kwotę stanowiącą odnośną różnicę*. Dla porównania winien być wzięty za podstawę wzajemny stosunek walut na giełdzie stołecznej tego państwa, do którego należy instytucja ubezpieczeniowa; miarodajny będzie kurs z pierwszego dnia tego kwartału, w którym będą przekazane poszczególne kwoty rentowe.

Artykuł 29.

O ile według wewnętrznego prawa danego państwa renta *z powodu zbiegu z inną rentą ulega skróceniu lub spoczywa* to dla zastosowania odnośnych postanowień *należy traktować narówni odpowiednie renty polskie i niemieckie*.

Artykuł 30.

1. Instytucje ubezpieczeniowe obydwóch państw ustalają świadczenia, jakie mają być przez nie udzielane, i wydają odnośne orzeczenia. Odpowiedniej instytucji ubezpieczeniowej państwa drugiego winna być uprzednio dana możność wypowiedzenia się, o ile uiszczone zostały składki w obydwóch państwach.

3. Jeżeli uiszczone zostały składki do instytucji ubezpieczeniowej obydwóch państw, a uprawniony mieszka na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, to właściwemi są:

a) dla roszczeń z tytułu niemieckiego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa (Landesversicherungsanstalt Schlesien) z wyjątkiem roszczeń do Reichsknappschaft;
b) dla roszczeń do Reichsknappschaft — Obeschlesische Knappschaft.

Artykuł 31.

O ile instytucja ubezpieczeniowa ustaliła świadczenie, a uprzednio albo później uiszczone zostały składki, które nie były uwzględnione przy ustaleniu tego świadczenia, wówczas świadczenie to winno być na nowo ustalone na podstawie postanowień niniejszej umowy także w tych wypadkach, gdy warunki dla otrzymania świadczenia zostały już wypełnione przez wewnętrzne okresy składkowe danego państwa. Poprzednie orzeczenie traci swą moc z chwilą ponownego ustalenia świadczenia.

Artykuł 35.

1. Polskie instytucje ubezpieczeniowe *przejmują od dnia 1. lipca 1931 r.* świadczenia niemieckie ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, *o ile wypadek ubezpieczeniowy zaszedł przed dniem 1. stycznia 1923 r. a uprawniony w dniu 1. stycznia 1931 r.* mieszkał na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Polskie prawo wyznaczy właściwą do przejęcia instytucję ubezpieczeniową. Od dnia 1. lipca 1931 r. będzie miarodajne dla świadczeń prawo polskie.

2. Niemieckie instytucje ubezpieczeniowe *przejmują od dnia 1. lipca 1931 r.* świadczenia polskiego ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, o ile wypadek ubezpieczeniowy *zaszedł przed dniem 1. stycznia 1923 r. a uprawniony w dniu 1. stycznia 1931 r.* mieszkał na obszarze Rzeszy Niemieckiej, albo posiadając obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej mieszkał w Europie poza obszarem Rzeczypospolitej Polskiej. Niemieckie prawo wyznaczy właściwą do przejęcia instytucję ubezpieczeniową. Od dnia 1. lipca 1931 r. będzie miarodajne dla świadczeń prawo niemieckie.

Artykuł 37.

O ile świadczenia ubezpieczenia rentowego mają być stosownie do artykułu 48 ust. 1 płacone za czas przed wejściem w życie niniejszej umowy, a nie zostały jeszcze wypłacone w chwili wejścia jej w życie, to zostaną one wypłacone za pośrednictwem instytucji ubezpieczeniowej tego państwa, którego obywatelstwo posiada uprawniony. Zwierzchnia władza administracyjna tego państwa oznacza właściwą instytucję ubezpieczeniową oraz zawiadomi o tem zwierzchnią władzę administracyjną państwa drugiego. Jeżeli w państwie, którego obywatelstwo posiada uprawniony, była zorganizowana opieka, to najwyższa władza administracyjna tego państwa może postanowić, czy i w jakiej mierze świadczenia tej opieki mają być zwrócone z przysługujących uprawnionemu świadczeń ubezpieczeniowych..

Artykuł 38.

1. Jeżeli *ubezpieczonym w czasie od dnia 1. listopada 1918 r. wygasły*, podczas gdy *mieszkali na obecnym obszarze jednego państwa*, ekspektatywy do świadczeń ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, ubezpieczenia pracowników umysłowych lub pensyjnego ubezpieczenia brackiego państwa drugiego, to ekspektatywy *te na wniosek* będą przywrócone za czas do dnia wejścia w życie niniejszej umowy bez potrzeby opłacania składek albo uznaniówek na czas ubiegły. *Wniosek może być przedłożony wyłącznie w przeciągu roku od chwili wejścia w życie niniejszej umowy*.

2. Ust. 1. nie ma zastosowania do ekspektatyw, które wygasły przed dniem 15. czerwca 1922 r., podczas gdy ubezpieczony zamieszkiwał na górnośląskim obszarze plebiscytowym.

3. Wniosek o przywrócenie rozstrzygany będzie, jeżeli równocześnie może być zgłoszony wniosek o świadczenie, wraz z tym wnioskiem, w przeciwnym razie osobnym orzeczeniem. W tym ostatnim wypadku o wniosku rozstrzyga

po stronie polskiej

ubezpieczalnia krajowa, o ile chodzi o ekspektatywy do świadczeń ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Województwie Poznańskiem i Pomorskiem, Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, o ile chodzi o ekspektatywy do świadczeń ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Województwie Śląskiem, pozatem Spółka Bracka, oraz Zakład wyznaczony przez Związek Zakładów Ubezpieczeń Zakładów Ubezpieczeń pracowników Umysłowych;

po stronie niemieckiej

Landesversicherungsanstalt Schlesien lub Reichsknappschaft, o ile chodzi o ekspektatywy do świadczeń niemieckiego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, pozatem Reichsversicherungsanstalt für Angestellte lub Reichsknappschaft.

8. Także w wypadkach gdy na podstawie postanowień tego artykułu ekspektatywa została przywrócona albo będzie mogła być przywrócona, *dopuszczone będzie opłacanie dobrowolnych składek wstecz, za czas od 1. stycznia 1924 r. do dnia wejścia w życie niniejszej umowy* niezależnie od terminów przewidzianych w wewnętrznym ustawodawstwie. *Zapłata wstecz jest dopuszczalna tylko w przeciągu roku od wejścia w życie umowy*. Nie zostają przytem naruszone ogólne warunki co do dopuszczalności dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia.

(Dokończenie nastąpi.)

kają pewne wytyczne, któremi należy kierować się przy układaniu programu na rok przyszły.

Program na rok 1934 obejmuje kilka zasadniczych o ogólno-gospodarczem znaczeniu inwestycyj, zamiast dużej ilości drobnych bardzo różnorodnych robót, jak to miało miejsce w sezonie obecnym. Nieliczne drobne roboty o znaczeniu lokalnem będą mogły być finansowane tylko w drodze wyjątku uzasadnionego szczególnemi okolicznościami. Program ten będzie częścią kilkuletniego na dłuższy okres czasu obliczonego programu, wprowadzającego w zatrudnieniu możliwie daleko idącą ciągłość.

Udzielenie pomocy finansowej przez Fundusz Pracy oparte będzie na zasadzie zwrotności. Udzielenie natomiast dotacji będzie stosowane tylko w nader wyjątkowych wypadkach. Główny nacisk przy układaniu programu przez komitety wojewódzkie, powinien być skierowany na inwestycje bezpośrednio rentujące. W tym celu pożądany jest jaknajściślejszy kontakt komitetu z terenowemi ośrodkami inicjatywy gospodarczej.

Kierownictwo Funduszu Pracy przypuszcza, że w roku 1934 zajdzie konieczność wprowadzenia systemu pracy zespołowej, co będzie miało niewątpliwie poważny wpływ na typ i miejsce zgłoszonych do programu robót.

Program pracy komitetów wojewódzkich Funduszu Pracy opracowany będzie w ścisłym kontakcie z czynnikami społecznemi i uzgodniony będzie z władzami państwowemi i samorządowemi.

Przedewszystkiem programem na r. 1934 objęte będą inwestycje zasadnicze o ogólno-gospodarczem znaczeniu, a więc: budowa dróg, meljoracje, elektryfikacje, budowa wodociągów i kanalizacji oraz drobne budownictwo mieszkaniowe.

* * *

Piękna uroczystość Z. Z. P. w Piekarach Wielkich

W niedzielę 3-go września br. odbyła się uroczystość 25-lecia założenia filji Związku Górników Z. Z. P. Było to w roku 1908, w czasie niewoli politycznej, kiedy robotnik polski na Śląsku wyzyskiwany i szykanowany przez niemieckich magnatów przemysłowych i prześladowany przez czynniki systemu pruskiego, silnie zatknął i w Piekarach sztandar Z. Z. P. Nie było można wtenczas swobodnie się gromadzić, gdyż wszędzie utrudniały i uniemożliwiały pracodawcy i władze. Zebrania i wiece się wobec tego odbywać musiały w lokalach prywatnych lub pod gołym niebem, i wielce zasłużyli się pod tem względem państwo Glazowscy, którzy nie obawiali się szykan i kar chętnie stawili swoje lokale i podwórze do dyspozycji i przez długi czas odbywały się zebrania w piekarni. Lecz pomimo to liczne przychodziło członkowie i goście na zebrania i wiece. Gdy później p. Glazowski urządził specjalny lokal na zebrania, lepiej się jeszcze rozwijało Z. Z. P. i na gruncie tak przygotowanym, tworzyły i rozwijały się i inne towarzystwa polskie jak Sokół, Tow. Śpiewu itd. Referentami na zebraniach i wiecach byli głównie członek zarządu głównego drh. Kot i drh. Szyler.

Pierwszem prezesem filji był drh. Szysler Franciszek i filja wzrosła w ciągu kilku lat do liczby ponad 2000 członków tak, że założyć musiano drugą filję, i później jeszcze dalszą w sąsiadującem Szarleju. Gdy prezesa drh. Szyslera zaciągnięto do wojny przejął przewodnictwo drh. Mazur Jan. Prezesi razem z resztą członkami zarządu oraz mężami zaufania, wielkie mają zasługi na tle rozwoju filji pod względem zawodowem i narodowem.

Wobec tej tak historycznej działalności Z. Z. P. był też obchód jubileuszowy wielkiej doniosłości. Pomimo, że pogoda nie sprzyjała, licznie się zebrali w pochodzie do kościoła członkowie i sąsiednie filje z sztandarami oraz miejscowe towarzystwa. Władze miejscowe zastąpione były przez zarząd gminny. Podczas nabożeństwa uroczystego w kościele najśw. Marji Panny, piękne i odpowiednie kazanie wygłosił ks. profesor Koczyrczyk na temat miłości bliźniego podkreślając zwłaszcza brak tej dobrze zrozumiałej miłości bliźniego w przeważającej mierze niestety u pracodawców w stosunku do pracobiorców.

Przed rozwiązaniem pochodu po powrocie z kościoła krótkiem przemówieniem powitał obecnych prezes filji drh. Szaton, poczem po południu odbyło się uroczyste zebranie przy przepełnionej sali urozmaicone występami tow. Śpiewu, deklamacjami i wesołymi występami scenicznemi. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych i zasłużonych druhów, poczem wygłosił drh. Kot jako przedstawiciel zarządu głównego treściwy referat charakteryzujący historję i znaczenia działalności Z. Z. P. pod względem zawodowym i narodowym. Pozatem drh. Szyler przemówił na tle swej działalności jako długoletni sekretarz obwodowy.

Dziękując tym wszystkim, którzy się do tej tak pięknej uroczystości przyczynili jak zwłaszcza Tow. Śpiewu „Halka“ i przedstawicielom władz, związkom i bratnim filjom za przybycie zamknął drh. prezes część uroczystą filji, poczem się odbyła zabawa w zamkniętym gronie dla członków i proszonych gości.

—o—

Zwycięstwo Zw. Górników Z. Z. P.

przy wyborach do Rady Zakładowej na kopalni „Ema“.

W ubiegły czwartek odbyły się na kopalni „Ema“ wybory do Rady Zakładowej. Wystawiono 5 list. Wynik głosowania dał bezwzględne zwycięstwo listom Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. I tak otrzymała lista Nr. 1. Z. Z. P. 254 głosów (3 mandaty). Lista Nr. 2. C. Z. G. 287 głosów (3 mandaty). Lista Nr. 3. Z. Z. P. 249 głosów (3 mandaty). Lista Nr. 4. Z. Z. Z. bez mandatu. Lista Nr. 5 dzika 25 głosów (bez mandatu). Głosowało razem 870 osób, na listy Z. Z. P. oddano 503 głosy. Niemcy nie wystawili listy z tej prostej przyczyny, ponieważ ich tam niema. Również komuniści nie odważyli się na wystawienie własnej listy.

Cześć robotnikom kopalni „Ema“.

* * *

Filje Zw. Górników Z. Z. P.

które zdobyły ponad 3 członków nowowstępujących (według obrachunku za miesiąc sierpień r. b.):

Filja górników Siemianowice	10 czł.
„ górników Jaworzno	8 „
„ górników Szopienice i Piekary Wielkie po	6 „
„ górników I. Bielszowice	5 „
„ górników Knurów, Krostoszowice, Bytków, Stebnik i Ruda filja I po	4 „
„ górników Zawada, Gołkowice, Ruda filja II, Orzegów maszyn. i Bielszowice masz. po	3 „

22 filie zdobyły po 1 członku i 6 filij po 2 członków.

Pozatem przestąpiło z obcych organizacyj do filij: Siemianowice — 5; Janów-Wieś — 2; i Szopienice, Ornontowice, Ruda I, Brzozowice, Chropaczów górn., Król. Huta filja I, Król. Huta filja IV, Bielszowice filja I, Knurów i Kosztowy po 1 członku.

Ogólna liczba nowowstępujących i przestępujących członków wynosiła w sierpniu rb. — 122 członków.

Które filie zdobędą w następnym miesiącu największą liczbę nowych członków???

—o—

Komunikat
w sprawie Ubezpieczenia Społecznego dotyczących rent z kas niemieckich

Z dniem 1 września 1933 r. wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczeniowe reny niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane.

Po wejściu w życie umowy podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów knapszaftowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dn. 1 stycznia 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r., przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucyj ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.

Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenie rentowe (Rentenbescheid).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) — Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu),

renty pensyjnego ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Pensionsversicherung) — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach,

renty ubezpieczenia od wypadków (Unfallversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

W jednym z dwóch wymienionych ostatnio zakładów ubezpieczenia od wypadków winni również zgłosić w najbliższym terminie swe pretensje pozostali członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu pobytu poza granicami Niemiec w chwili tegoż wypadku nie uzyskali prawa do renty niemieckiej.

Wszystkie wymienione powyżej polskie instytucje ubezpieczeniowe udzielać będą zainteresowanym wszelkich informacyj co do wykonania umowy.

Zaznacza się nakoniec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma Rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie na jej podstawie wypłaty rent nie nastąpi jeszcze w dn. 1 września 1933 r., lecz ulegnie pewnej zwłoce.

Osobne komunikaty prasowe podadzą informacje co do uprawnień, przysługujących na podstawie powyższej umowy osobom, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie przyznały dotąd rent, ale które podlegały w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

——o0o——

Do robotników i członków Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego z kop. „Litandra“

W dniu 30 września oraz 2 października br. odbywają się na powyższej kopalni wybory do Rady Załogowej. Ponieważ zgłoszono większą ilość list kandydatów, oraz ze względu na niewłaściwe postępowanie niektórych jednostek wśród członków Z. Z. P. donosimy, że lista członków zorganizowanych w Związku Górników Z. Z. P. nosi Nr. 1 z czołowemi, nazwiskami:

Kuś Józef, rębacz
Bujoczek Alojzy, kowal
i t. d.

Zwracamy się do ogółu członków o *spełnienie swego obowiązku w dniu wyborów* oraz o uświadomieniu innych robotników, że *należy oddać swoje głosy na listę Zjedn. Zaw. Polskiego.*

Od Zarządu

Stosownie do komunikatu ogłoszonego w „Głosie Górnika“ na czerwiec, jesteśmy znie-wolenì ogłosić w „Głosie Górnika“ za wrzesień następujące zarządy filijne, które nie nadesłały obrachunków do Kasy Zw. Górników, mianowicie:

1. Bojszowy: za czerwiec, lipiec i sierpień.
2. Lędziny maszyn.: za lipiec i sierpień.
3. Lubomja: czerwiec, lipiec i sierpień.
4. Niewiadom Górny (Piece): od stycznia do sierpnia włącznie.
5. Pstrążna: za lipiec i sierpień.
6. Rydułtowy maszyn.: za maj, czerwiec, lipiec i sierpień.
7. Rybnik górn.: za lipiec i sierpień.
8. Sumina: za lipiec i sierpień.
9. Wyry maszyn.: za lipiec i sierpień.
10. Wygorzele: za lipiec i sierpień.
11. Woszczyce: za lipiec i sierpień.
12. Wilkowyje: za lipiec i sierpień.
13. Wodzisław: za lipiec i sierpień.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

Z kroniki organizacyjnej

CZEŚĆ JUBILATOM.

25-letni jubileusz członkostwa obchodzą Druhowie:

1. Krawczyk Franciszek z filji Knurów,
2. Kaczmarek Józef z filji Nikiszowiec,
3. Szklorz Paweł z filji Mysłowice masz.,
4. Dworaczek Piotr z filji Orzegów,
5. Kaczmarek Franciszek z filji Orzegów,
6. Konieczko Jan z filji Orzegów,
7. Pawelski Franciszek z filji Orzegów,
8. Kawik Jan z filji Orzegów,
9. Goleśny Karol z filji Świętochłowice.

* * *

Srebrny jubileusz małżeński

obchodzą z ich zacnymi małżonkami Druhowie:

1. Jan Rusek, filja górników Pszów, w dniu 17 sierpnia.
2. Wincenty Smola, długoletni prezes filji w Chorzowie, w dniu 10 września br.
3. Karol Zygmuntczyk, filja Katowice I. w dniu 28 września br.
4. Karol Dudek, filja Chwałowice, w dniu 21 września br.

* * *

50-lecie urodzin obchodzą Druhowie:

1. Gabor Karol, w dniu 26 września br.,
2. Oslislo Franciszek w dniu 13 września br.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i zarządy filji. Do życzeń przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja.

Z karty żałobnej

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów szermierzy Związku Górników Z. Z. P.:

1. Głobisza Karola z Goduli,
2. Kowalika Karola z Bogucic,
3. Dybały Józefa z Kończyc,
4. Ciołeckiego Edwarda, prezesa filji z Zebrzydowic,
5. Brawańskiego Alfonsa z Rydułtów,
6. Potempy Tomasza z Brzozowic,
7. Sąsała Ernesta z Giszowca,
8. Gusta Franciszka z Radzionkowa.

Cześć Ich pamięci.

Komunikat

Statuty oraz regulaminy Związku Górników Z. Z. P. ważne od 1. czerwca 1933 r. wyszły z druku i są do nabycia w kasie Związku Górników po cenie 10 groszy za 1 egzemplarz.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wyd. „Śląski Głos Poranny“. Tel. 1706.